

6 kadencja, 81 posiedzenie, 1 dzień (17-12-2010)

2 punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. "Związku Strzeleckiego" we Lwowie i "Strzelca" w Krakowie (druki nr 3609 i 3684).

Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić sprawozdanie z prac nad projektem uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i "Strzelca" w Krakowie.

Projekt ten wpłynął do pana marszałka na wniosek posłów Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość z inicjatywy pana posła Krzysztofa Tołwińskiego oraz współczesnego Związku Strzeleckiego i, szerzej, środowiska strzeleckiego. Panu posłowi i strzelcom należą się podziękowania za wierną pamięć o poprzednikach, przodkach, którzy podjęli walkę o niepodległość.

Różnie bywa z tempem podjęcia prac w komisjach. Tym razem po skierowaniu projektu przez pana marszałka do Komisji Kultury i Środków Przekazu, dzięki decyzji pani przewodniczącej komisji, procedowanie rozpoczęło szybko.

Na posiedzeniu komisji w dniu 14 grudnia, dzięki zaangażowaniu prezydium komisji z wiceprzewodniczącym panem posłem Jerzym Fedorowiczem, który prowadził obrady, po wniesieniu licznych merytorycznych poprawek członków komisji oraz przede wszystkim przedstawiciela wnioskodawców pana posła prof. Ryszarda Terleckiego, a także dzięki aktywnej pracy przedstawicieli środowiska strzeleckiego i piłsudczykowskiego, na czele z komendantem głównym Związku Strzeleckiego insp. Romanem Burkiem, doprowadzono do powstania ostatecznego, przejrzystego oraz ściśle oddającego fakty historyczne i znaczenie ruchu strzeleckiego dla losów Rzeczypospolitej, kształtu uchwały. Wszystkim tym osobom, i wymienionym, i niewymienionym z nazwiska, składam - myślę, że w imieniu nas wszystkich - serdeczne podziękowania.

Ostateczna treść uchwały brzmi następująco:

"W 2010 r. mija 100. rocznica powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i 'Strzelca' w Krakowie - kuźni Wojska Polskiego.

Celem działalności Związku Strzeleckiego i 'Strzelca' było przygotowanie organizacyjne i materialne polskiego powstania zbrojnego mającego za zadanie walkę o odzyskanie niepodległości Polski.

Stanowisko Komendanta Głównego objął Józef Piłsudski, który, jednocząc Strzelców, 6 sierpnia 1914 r. poprzez krakowskie Oleandry wyruszył z I Kompanią Kadrową w trudny, ale zwycięski marsz ku niepodległości.

Kilka pokoleń Polaków marzyło o wolności i walczyło o niepodległą Rzeczpospolitą. Pragnienia milionów wskrzesili Strzelcy, którzy po latach szkoleń i przygotowań podjęli

walkę, okupioną krwią żołnierską, a często własnym życiem. Zasłużyli na miano bohaterów, dali solidne podwaliny pod utworzenie Legionów Polskich.

W latach 1918-1920 Strzelcy, już w mundurach Wojska Polskiego, przelewali krew w obronie Ojczyzny. W latach II wojny światowej, a także po jej zakończeniu w podziemiu niepodległościowym i na emigracji, nie zaprzestali służby. Po 1989 r. Strzelcy nadal szkołą i wychowują polską młodzież w duchu patriotyzmu.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 100-lecie powstania organizacji strzeleckich stwierdza, że Związek Strzelecki, 'Strzelec' i cały ruch strzelecki dobrze zasłużyli się Ojczyźnie”.

Tyle treść projektu uchwały.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na czym polegał fenomen działalności związków strzeleckich? Przede wszystkim to sama idea budowania przeszkolonych kadr wojskowych do walki o niepodległość Polski, do zbrojnego powstania przeciwko Rosji, koncepcja Józefa Piłsudskiego dotycząca odrodzenia walki zbrojnej. Jej realizacja rozpoczęła się najpierw od założenia przez Kazimierza Sosnkowskiego w 1908 r. we Lwowie Związku Walki Czynnej, tajnej niepodległościowej organizacji wojskowej. Przypomnę, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w czerwcu 2008 r. uczcił twórców Związku Walki Czynnej rocznicową uchwałą. Także wówczas, w 2008 r., w Przemyślu odbyły się z udziałem Pana Prezydenta, świętej pamięci prof. Lecha Kaczyńskiego, uroczystości upamiętniające to wydarzenie, w których licznie uczestniczyli młodzież, strzelcy i harcerze. Myślę, że takie tradycje państwo polskie winno kontynuować.

Po drugie, chodzi o zasięg tej idei. W 1910 r., również z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, wykorzystując przepisy prawa austriackiego oraz sprzyjającą sytuację międzynarodową, zarejestrowano dwa legalne stowarzyszenia: Związek Strzelecki we Lwowie, na którego czele formalnie stanął Władysław Sikorski, i Towarzystwo Strzeleckie "Strzelec" z Włodzimierzem Tetmajerem. Tę rocznicę dzisiaj czcimy - utworzenia Związku Strzeleckiego i "Strzelca". W 1912 r. komendantem głównym Związku Strzeleckiego został Józef Piłsudski, a szefem sztabu - Kazimierz Sosnkowski. Co najważniejsze, oddziały związku tworzyły się nie tylko w wielu miejscowościach prawie wszystkich powiatów szeroko rozumianej Małopolski, jak określał to wówczas zaborca: Galicji, ale również sporadycznie pod zaborem niemieckim, a także na kontynencie amerykańskim. Bardzo liczne były oddziały w Europie Zachodniej - Belgii, Francji, Szwajcarii. W bardzo wielu miastach tych państw, tam, gdzie ze względu na istniejące ośrodki akademickie skupiała się polska młodzież, tworzyły się oddziały Związku Strzeleckiego. Dotyczy to także Londynu czy bliskiego nam Wrocławia, oczywiście też Wiednia.

Najcenniejsze, tajne oddziały związku, tworzyły się pod zaborem rosyjskim, m.in. w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim, na Kujawach i na wielu innych obszarach, a nawet głębiej, w Cesarstwie Rosyjskim, w takich miastach, jak Moskwa, Petersburg, Ryga, Kijów, Odessa i oczywiście bliżej - w Wilnie. Tam działalność była tajna, tam było najtrudniej, działano przeważnie w dalszym ciągu pod szyldem Związku Walki Czynnej. Tam działalność niepodległościową okupiono ofiarami więzienia i prześladowania. Dotyczyło to chociażby Franciszka Lipińskiego, Kazimierza Pużaka i Aleksandra Prystora. O ile Pużak i Prystor przeżyli rosyjskie więzienia, o tyle później sowieci i komuniści już nie byli tak wyrozumiali i z ich rąk zarówno Kazimierz Pużak, jak i Aleksander Prystor za tę wytrwałą walkę o niepodległość ojczyzny ponieśli śmierć.

Kolejna rzecz to oddziaływanie tej idei niepodległościowej, idei strzeleckiej Józefa Piłsudskiego na inne środowiska. Przede wszystkim trzeba tu wspomnieć, że środowiska narodowo-niepodległościowego Zarzewia utworzyły w 1911 r. Polskie Drużyny Strzeleckie. To także wiele tysięcy drużyniaków, strzelców w wielu krajach, na niejednym kontynencie. Szkolenia o charakterze paramilitarnym, później wojskowym, strzeleckim, odbywały się w szkolnych kółkach samokształceniowych, w tajnym skautingu, wreszcie powstały Drużyny Bartoszwowe, powołane przez Ruch Ludowy i popierane przez Ruch Narodowy, który wspierał też Polowe Drużyny Sokole, wyłonione z Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" działającego już od wielu lat. Powstały też Drużyny Podhalańskie i Drużyny im. Tadeusza Kościuszki.

Wreszcie rok 1914. To z członków Związku Strzeleckiego, strzelców, Polskich Drużyn Strzeleckich, drużyniaków, komendant Piłsudski formował Pierwszą Kompanię Kadrową, a później I Brygadę Legionów Polskich. Poświęcenie dawnych strzelców w latach pierwszej wojny światowej, a później w pierwszych latach niepodległości, już w szeregach Wojska Polskiego, szczególnie poświęcenie i przelana krew w wojnie bolszewickiej, to też bardzo ważny powód, dla którego musimy o nich pamiętać i dla którego warto podjąć tę uchwałę.

Ciekawą rzeczą jest rozwój Związku Strzeleckiego w okresie II Rzeczypospolitej. Związek został reaktywowany w 1919 r., nawiązywał oczywiście do tradycji przedwojennych, rozwijał się bardzo szybko, szczególnie w drugiej połowie lat 20. i w latach 30. Pod koniec lat 30. liczył prawie 500 tys. członków. Prowadził bardzo szeroką działalność, wydawał pisma - "Strzelec" i "Praca Strzelecka", a przede wszystkim w dalszym ciągu szkolił przedpoborową młodzież. W efekcie w czasie drugiej wojny światowej starsi strzelcy walczyli w szeregach Wojska Polskiego, a później w konspiracji niepodległościowej, a młodzi strzelcy we wrześniu 1939 r. wykonywali w kampanii wrześniowej zadania zlecone przez władze wojskowe.

Wielkie było poświęcenie byłych strzelców w latach drugiej wojny światowej w walce z okupantem niemieckim i z okupantem sowieckim, wielka była danina krwi, którą przelali ludzie przeszkoleni przed wojną w Związku Strzeleckim, w latach okupacji. Warto też wspomnieć, że Sowieci, typując ludzi do deportacji, zsyłek, bardzo dokładnie pamiętali o tych, którzy byli członkami Związku Strzeleckiego, a szczególnie o tych, którzy byli ich przywódcami, którzy organizowali szkolenia strzeleckie, i ze szczególną precyzją tych właśnie ludzi wywozili na Syberię.

Wytrwałością wykazali się członkowie Związku Strzeleckiego także po drugiej wojnie światowej, a oczywiście pod rządami komunistycznymi „Strzelec” nie mógł legalnie działać, był w dalszym ciągu zwalczany. Ci ludzie walczyli w zbrojnej, niepodległościowej konspiracji antykomunistycznej. Wielu dowódców, "żołnierzy wyklętych", wielu oficerów, którzy wówczas przewodzili polskiej walce o niepodległość przeciwko komunistom, było przed wojną członkami Związku Strzeleckiego.

W następnych latach również pamiętano o tej idei, organizowano różne akcje, m.in. w środowisku krakowskim dużą rolę odgrywali byli legionści, byli strzelcy. Wspierał te działania m.in. kardynał Karol Wojtyła czy generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz. Zaczęto organizować marsze szlakiem Pierwszej Kompanii Kadrowej. Uczestników tych marszów władze komunistyczne prześladowały.

W 1989 r. zaczęły się próby reaktywacji ruchu strzeleckiego. Najpierw w 1989 r. czyniła to Konfederacja Polski Niepodległej, w roku 1990 powstaje Organizacja Społeczno-Wychowawcza "Strzelec" i wreszcie w 1994 r. następuje reaktywacja Związku Strzeleckiego.

Myślę, że związki strzeleckie i ruch strzelecki przed pierwszą wojną światową odegrały olbrzymią rolę w działaniach na rzecz niepodległości Polski, miały olbrzymie znaczenie dla wychowania patriotycznego. I tak jak dla przygotowania młodych Polaków na trudne lata drugiej wojny światowej wielkie znaczenie miało funkcjonowanie Związku Strzeleckiego w II Rzeczypospolitej, tak teraz, ponieważ są w Polsce strzelcy, są organizacje strzeleckie, jest potrzeba prawnego wzmocnienia pozycji ruchu strzeleckiego, Związku Strzeleckiego, a także potrzeba promocji i wsparcia strzelców w życiu codziennym, państwowym i społecznym.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim, którzy pracowali nad projektem tej uchwały. Myślę, że jest to bardzo ważne, aby Sejm niepodległej Rzeczypospolitej uczcił pamięć tych, którzy w najtrudniejszych latach najpierw organizowali się, walczyli o niepodległość, a później w jeszcze trudniejszej sytuacji wytrwali do końca, poświęcając swoje zdrowie i życie dla wolnej Polski.

W imieniu Komisji Kultury wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył podjąć uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i "Strzelca" w Krakowie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

6 kadencja, 81 posiedzenie, 1 dzień (17-12-2010)

2 punkt porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania w 1910 r. "Związku Strzeleckiego" we Lwowie i "Strzelca" w Krakowie (druki nr 3609 i 3684).

Posel Piotr Babinetz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Króciutko. Dziękując przedstawicielom klubów za wystąpienia, za poparcie tego projektu uchwały, panu posłowi Jerzemu Fedorowiczowi, panu posłowi Krzysztofowi Tołwińskiemu i panu posłowi Tadeuszowi Sławeckiemu, chciałbym nawiązać do wypowiedzi przedstawiciela Polskiego Stronnictwa Ludowego i przypomnieć, że wspominałem o Drużynach Bartoszewych jako o też ważnym środowisku, które szkoliło się do działań niepodległościowych przed I wojną światową, a właśnie tworzonym przez ruch ludowy. Ponadto, jeżeli chodzi o związki strzeleckie, w wielu powiatach było tak, że chociażby ludowcy Jana Stapińskiego wspierali tworzenie, organizowanie związków strzeleckich. Na przykład w powiecie krośnieńskim bardzo dużo młodych Polaków wstępowało do Związku Strzeleckiego, dlatego że działający w tym rejonie Jan Stapiński organizował wsparcie dla tej idei i namawiał młodych mieszkańców poszczególnych miejscowości powiatu krośnieńskiego do wstąpienia do Związku Strzeleckiego, także za pośrednictwem pisma "Przyjaciel Ludu". Tak że współpraca piłsudczyków i ludowców była również w ramach Związku Strzeleckiego szeroka.

Jeżeli chodzi o kwestię, którą poruszał pan poseł Krzysztof Tołwiński, to myślę, że to jest kwestia podjęcia takich działań, aby umocowanie prawne ruchu strzeleckiego w Rzeczypospolitej Polskiej było znacznie mocniejsze, i to jest też kwestia promocji działań Związku Strzeleckiego przez środowiska państwowe, ale także i społeczne, i medialne.

Marszałek Józef Piłsudski mówił, że „ten tylko człowiek wart nazwy człowieka, który ma pewne przekonania i potrafi je bez względu na skutki wyznawać czynem”. Tacy właśnie byli strzelcy - i w 1908 r., i w 1910 r., i w następnych latach, także w tych najtrudniejszych. Myślę, że także dlatego, że byli wierni Polsce, warto, aby Sejm Rzeczypospolitej podjął uchwałę w sprawie uczczenia 100. rocznicy powstania Związku Strzeleckiego we Lwowie i „Strzelca” w Krakowie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)